

Podzielić się pasją

z ANETĄ SADOWSKĄ-WOJAK i ELŻBIETĄ DRYGAS

z Fundacji U Łejerów, która buduje wioskę edukacyjną w Tanzanii, rozmawia MAREK S. BOCHNIARZ

Wspomniała Pani, że w trakcie rozmów prowadzonych przez Fundację U Łejerów (Wayair Foundation) z Tanzańczykami wypłynęły dwie podstawowe potrzeby ich społeczności: woda i edukacja. Ale dlaczego budują Państwo wioskę edukacyjną właśnie w Ulyankulu, byłym obozie dla uchodźców?

Aneta Sadowska-Wojak: Przy parafii na terenie obozu funkcjonuje szkoła średnia i jej byt jest zapewniony. Jest jednak tylko jedna, bardzo przepełniona szkoła podstawowa – a w przyszłym roku musi przyjąć aż tysiąc dzieci do klasy pierwszej. Dzięki budowanej przez nas szkole dzieci będą miały szansę przejścia do szkoły średniej i nie będą musiały wyjeżdżać.

Skąd decyzja, aby przenieść do Tanzanii model edukacji wypracowany w poznańskich Łejerach?

A.S.: Jako Wayair Foundation mieliśmy nieprawdopodobną wręcz potrzebę, aby podzielić się wszystkim tym, co Ela Drygas i Jurek Hamerski stworzyli przez 40 lat swojego doświadczenia pedagogicznego.

Elżbieta Drygas: Moje dwie pasje to nauczanie i teatr. Napisałam też podręcznik dla nauczycieli, w którym wykorzystuje się w różnych przedmiotach gry i zabawy teatralne. Ulyankulu jest miejscem,

gdzie można pokazać takie zajęcia lokalnym nauczycielom, szkolić ich, jednocześnie pracując z dziećmi.

Jak obecnie wyglądają zajęcia w Ulyankulu?

E.D.: Uczniowie zdają maturę w języku angielskim, więc jeśli chcą przejść ze szkoły podstawowej do średniej, muszą go opanować. Przede wszystkim uczą się czytania i pisania. Gorzej jest z mówieniem, bo brakuje praktyki. Nauczyciel przepisuje rozdział z podręcznika na tablicy, wyjaśnia, o co chodzi, a potem uczniowie przepisują ten rozdział. Nauka polega na pamięciowym opanowaniu zwrotów, nie do końca z ich zrozumieniem.

Jak wyglądała Pani wizyta w Ulyankulu pod koniec ubiegłego roku?

E.D.: Gdy tam byłam, w jednej klasie uczyło się 50 dzieci. W kolejnych rocznikach jest ich jeszcze więcej. Przez te dwa miesiące pracowałam z dziećmi w klasie zerowej, która liczyła około 30 uczniów. Myślę, że nauczyły się bardzo dużo. Na zakończenie spotkałyśmy się z rodzicami tych dzieci. Poprzez piosenki i zabawy dzieci pokazały różne zdobyte przez siebie umiejętności. Nauczyciel, który początkowo był sceptycznie nastawiony, powiedział na koniec, że jest zszokowany tym, jak dużo dzieci nauczyły się w tym czasie.

Jak długo trwał etap przygotowawczy projektu?

A.S.: To ponad rok pracy na ideach i kreatywnych rozwiązaniach, które za każdym razem zestawialiśmy z potrzebami lokalnymi. Zebraliśmy w tym celu grupę osób. Zaprosiliśmy do współpracy architekta Iwo Borkowicza, który jest absolwentem Łejerów, więc zna model pracy w grupie. Prowadził już na Kubie projekt społeczny – rewitalizację starych budynków w Hawanie – z zaangażowaniem lokalnej społeczności. Od czterech lat na miejscu działa Amelia Kuch, która prowadzi badania do doktoratu. Program został wykonany całkowicie ze środków Fundacji. Propozycję z gotowym projektem i wynikami testu edukacyjnego złożyliśmy w MSZ. Zostaliśmy wybrani jako jeden z czterech projektów na terenie Tanzanii i dostaliśmy fundusze, które pozwoliły na start.



Elżbieta Drygas i Kate Rogozińska (z prawej) z Wayair Foundation

Jak powstał projekt samych budynków? Mają bardzo nietypowy wygląd.

A.S.: Poprosiliśmy o pokazanie projektów architektonicznych realizowanych na tym terenie. Były związane z budownictwem europejskim. Tradycyjne myślenie o szkołach w Afryce to budynki podobne do niemieckich koszar: małe okna, dach blisko końca muru, brak możliwości wentylacji, brak też wykorzystania naturalnych warunków terenu. Dla nas inspiracją był Diébédo Francis Kéré, architekt z Burkina Faso. Gdy powiedziano nam, gdzie można zbudować szkołę, Iwo znalazł drzewo mango, wokół którego powstanie wioska edukacyjna. Budynki będą miały zapewnioną wentylację przez dach. Szkoła będzie ustawiona w kierunku najczęściej wiejącego wiatru, co zapewni przepływ powietrza i naturalne chłodzenie.

Jaki będzie udział lokalnej społeczności w tym projekcie?



Aneta Sadowska-Wojak prezes, założyciel Q&A Consulting i Q&A Communications, coach ICC, mentor w europejskim projekcie Early Warning Europe, właściciel szkoły jogi „Lovayoga” w Poznaniu.



Elżbieta Drygas pedagog, od ponad 35 lat pracuje z dziećmi i młodzieżą. Współtwórca autorskiej szkoły „Łejeiry” założonej w 1990 roku, nagrodzona Orderem Uśmiechu i nagrodą im. I. Sendlerowej „Za naprawianie świata”.

A.S.: Zależy nam, aby wszystkie elementy, z których wykonana będzie szkoła, były wypalane i kupowane na miejscu. Iwo na przykład odkrył, że w tej okolicy wyrabiane są kosze z plastikowych pasków z sizalu. Lokalna społeczność będzie wytwarzała okiennice do szkoły z tego materiału.

Jak wyglądają najbliższe plany Fundacji związane z tym projektem?

A.S.: Czekamy na pozwolenie na rozpoczęcie prac. Do końca roku postawimy budynki zaplanowane w pierwszym etapie: cztery klasy, teatr, toalety i tanki na wodę, które też są naszym autorskim pomysłem. Bardzo potrzebne jest nam wsparcie na kolejny etap i realizację programu edukacyjnego. ▲

Fundacja U Łejerów (Wayair Foundation)
www.wayair.pl
www.facebook.com/fundacjaulejerow